

## CENTRALNE ZAWODY DRUŻYN RATOWNICZYCH

W piątek 23 września na terenie Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Jaworznie odbyły się Centralne Zawody Drużyn Ratowniczych. Organizatorem imprezy była Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego SA w Bytomiu, zaś patronat honorowy nad zawodami objęli wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak, minister skarbu Aleksander Grad oraz Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego. Zawody wygrali ratownicy z Boryni.

Na starcie stawiło się 15 drużyn. PKW SA reprezentował zastęp łączony z ZG Sobieski i ZG Janina. KHW SA wystawił drużyny ratownicze z KWK Wujek-Śląsk, ruch Wujek i KWK Murcki-Staszic, ruch Boże Dary. Także JSW SA reprezentowały dwa zastępy z KWK Borynia-Zofiówka, ruch Borynia oraz KWK Pniówek. Najliczniejszą grupę stanowili ratownicy z kopalń należących do Kompanii Węglowej, wśród których były zastępy z KWK Jankowice, KWK Bobrek-Centrum, ruch Bobrek, KWK Sośnica-Makoszowy, ruch Makoszowy oraz KWK Ziemowit. Swoich reprezentantów wystawiły także KWK Kazimierz-Juliusz, ZGH Bolesław oraz Kopalnia Soli Bochnia. Gościnnie w zawodach wzięły udział drużyny ze słowackich kopalń Cigel i Nováky, a także zastęp z Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego w Ostrawie. W skład każdej z drużyn wchodził kierownik kopalnianej stacji, mechanik sprzętu oraz pięciu ratowników.

Po odegraniu hymnu górniczego zebranych przywitał prezes CSRG Andrzej Chłopek. – Otwierając Centralne Zawody Drużyn Ratowniczych, chciałbym powitać wszystkich przybyłych – parlamentarzystów, przedstawicieli urzędów górniczych, a także

tegorocznych Centralnych Zawodów Drużyn Ratowniczych stała się w pewnym sensie pierwszą przeszkodą. Przejście przez przepust przeciwwybuchowy sprawiło większości zespołów niemałe kłopoty – problemem były drzwi, które ustawicznie się „zacięły”, przez co ratownicy mieli spore problemy z ich sforsowaniem, tracąc przez to cenne minuty.

Czas ustanowiony przez załogę z kopalni Wujek udało się pobić dopiero startującej jako 11. drużynie z KWK Jankowice. Wsparcie najliczniejszej grupy kibiców, którzy motywowali swym dopingiem ratowników z Jankowic, okazało się bezcenne – zastęp z Rybnika pokonał tor sprawnościowy w czasie 4:34,77. Sędziowie dopatrzyli się jednak jednej niedokręconej śruby na stanowisku nr 4, co kosztowało zespół z Jankowic 10 sekund kary, 10 sekund, które zadecydowały o wyniku zawodów. Startująca jako przedostatnia drużyna z KWK Borynia uzyskała bowiem czas 4:37,07 i to ona okazała się najlepsza w rywalizacji sprawnościowej.

### PUCHAR DLA BORYNI

O ostatecznym wyniku miały zadecydować punkty z pozostałych konkurencji

# Wie ratownic



wyły także KWK Kazimierz-Juliusz, ZGH Bolesław oraz Kopalnia Soli Bochnia. Gościnnie w zawodach wzięły udział drużyny ze słowackich kopalń Cigel i Nováky, a także zastęp z Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego w Ostrawie. W skład każdej z drużyn wchodził kierownik kopalnianej stacji, mechanik sprzętu oraz pięciu ratowników.

Po odegraniu hymnu górniczego zebranych przywitał prezes CSRG Andrzej Chłopek. – Otwierając Centralne Zawody Drużyn Ratowniczych, chciałbym powitać wszystkich przybyłych – parlamentarzystów, przedstawicieli urzędów górniczych, a także sympatyków ratownictwa, zwłaszcza emerytowanych pracowników kopalń, którzy kładli podwaliny pod nasze nowoczesne ratownictwo. Witam serdecznie, życząc drużynom wyrównanej rywalizacji – powiedział.

### PECHOWA PRZESZKODA

Tor sprawnościowy, jaki musieli pokonać ratownicy, składał się z siedmiu stanowisk. Pierwszym zadaniem było przejście przez przepust tamowy. Następnie, czołgając się, zawodnicy musieli pokonać niskie przejście. Kolejna przeszkoda polegała na uniesieniu platformy górniczej za pomocą podnośnika pneumatycznego, natomiast na stanowisku czwartym ratownicy musieli skrócić śrubami dwie rury (szczelność połączenia sprawdzali sędziowie – za każdą niedokręconą śrubę groziło 10 sekund kary). Następnie zawodnicy przeciągali wóz kopalniany, który miał zablokowane koła, przy pomocy ciągarci łańcuchowej, po czym musieli wykonać jeszcze dwa zadania – przenieść 8 worków z pisakiem na ok. 30-metrowym odcinku oraz wyciąć przejście w wykonanej z siatki termie tymczasowej. Tor sprawnościowy kończyło ponowne przejście całej drużyny przez przepust tamowy oraz uszczelnienie jego drzwí.

Jako pierwsi z przeszkodami zmierzili się ratownicy ze słowackiej kopalni Cigel, uzyskując czas 7:01,76. Szybko jednak się okazało, że poprzeczka nie została przez nich zawieszona zbyt wysoko – startujący jako trzeci zespół z KWK Wujek wykonał zadanie w czasie 4:54,42, który na długo okazał się barierą trudną do przeskoczenia dla pozostałych zastępów. Można jednak powiedzieć, że negatywnym bohaterem

bił Jacek Polniak, kierownik działu ratownictwa ds. organizacji w CSRG SA, tego typu zawody są zawsze okazją do zaprezentowania wyszkolonych zespołów ratowniczych. – Ich celem jest jednak przede wszystkim mobilizacja drużyn ratowniczych, pogłębienie wiedzy teoretycznej oraz doskonalenie umiejętności praktycznych z zakresu ratownictwa. Nie bez znaczenia jest także propagowanie ratownictwa górniczego wśród załóg górniczych – dodaje.

### PUCHAR DLA BORYNI

O ostatecznym wyniku miały zdecydować punkty z pozostałych konkurencji – testu teoretycznego, egzaminu z wiedzy przedmedycznej oraz sprawdzianu umiejętności mechaników sprzętu ratowniczego. Po dłuższej przerwie, w trakcie której podliczono punkty, nastąpiło ogłoszenie wyników. Zwycięzcami Centralnych Zawodów Drużyn Ratowniczych zostali ratownicy z KWK Borynia w składzie: Adam Szkołda, kierownik kopalnianej stacji ratowniczej, Mirosław Dłucik, mechanik sprzętu, Przemysław Sinacki, zastępowy, Paweł Zwoleń, Mirosław Ślęzyk, Sebastian Krawczyk oraz Marcin Kaczorek. Drugie miejsce zajęła ekipa ratowników z KWK Wujek, zaś na trzecim stopniu podium stanęła połączona drużyna z zakładów Sobieski i Janina, która reprezentowała Południowy Koncern Węglowy. Medale oraz upominki wręczył prezes CSRG Andrzej Chłopek wraz z Markiem Jarczykiem, zastępcą dyrektora Departamentu Górnictwa WUG, oraz przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Skarbu Państwa. Zawody uświetniły pokazy ratowników z CSRG, KWK Piast oraz Jednostki Ratownictwa Górniczego w Tarnobrzegu.

Jako pierwsi z przeszkodami zmierzili się ratownicy ze słowackiej kopalni Cigel, uzyskując czas 7:01,76. Szybko jednak się okazało, że poprzeczka nie została przez nich zawieszona zbyt wysoko – startujący jako trzeci zespół z KWK Wujek wykonał zadanie w czasie 4:54,42, który na długo okazał się barierą trudną do przeskoczenia dla pozostałych zastępów. Można jednak powiedzieć, że negatywnym bohaterem

MACIEJ RZEPECKI



Umiejętności komandosów pomagają nieść ratunek



Ratownicy z KWK Borynia zostali zwycięzcami Centralnych Zawodów Drużyn Ratowniczych